∞ Wczorajszy koncert orkiestry warszawskiej, oprócz „Poloneza Inauguracyjnego" Stefaniego, który był wykonany po raz pierwszy, nie zawierał żadnych nowości. We czwartek za to zapewne p. Lewandowski w swoim benefisowym koncercie, wiele rzeczy nowych zamieści. Z wczorajszego koncertu dobre wykonanie uwertury z op. „Niema z Portici" Aubera i uwertury z op. „Raymond" Thomasa, pozyskały pozyskały poklask licznie zebranych słuchaczów.

∞ W poparciu artykułu ogłoszonego w „Kurjerze Warszawskim" Nro 3, w przedmiocie oczyszczenia placu Trzech Krzyży, przy kościele Śgo Aleksandra, i przeniesienia ztamtąd targu na sąsiednią ulicę, pożądanemby było i zgodne z dobrem ogółu, aby targ rzeczony, mógł być przeniesiony na ulicę Solec lub Czerniakowską, które obfitują w odpowiednie ku temu place.

∞ Rychter przyjechał do Warszawy. Podobno jednak pobyt jego u nas niedługo się przeciągnie. W Krakowie, jak już donosiliśmy o tem, zasłużony artysta występował z wielkiem powodzeniem. Najwięcej wzbudziły zapału i zyskały pochwał znawców tamecznych, role: Müllera w „Intrydze i miłości" Szyllera, oraz Szajloka w „Kupcu Weneckim" Szekspira. W widowisku danem na korzyść Derynga, b. aktora i autora kilku utworów dramatycznych, który nieszczęściami losowemi przywiedziony został wraz z rodziną do nędzy, grał pan Rychter główną rolę w „Ślubach Panieńskich". Na benefis swój zaś występował w dramie Ifflanda: „Gracz", przetłómaczonej przez Wł: L. Anczyca.

∞ Sobotni wieczór tańcujący w Resursie Obywatelskiej, pierwszy w tegorocznym karnawale, zgromadził około 450 osób. Za odezwaniem się muzyki p. Lewandowskiego, rozpoczęły się tańce, które przerwane na chwilę wieczerzą, przeciągnęły się do godziny $3\frac{1}{2}$ z rana. Dominującym kolorem sukien na wczorajszym wieczorze, był biały i różowy.

∞ W sobotę pod kierunkiem starszego, pana Jana Tomasa, z przydanym delegowanym p. Dziubińskim, odbyła się sessję „Białoskórnicza", na której jako z rozpoczynającym się rokiem, zebrali się niemal wszyscy członkowie, dla złożenia składek (auflegi). Majster Hen: Stelly, zapisał dwóch uczniów na praktykantów. Rachunki zrealizowano i zatwierdzono.

∞ Z końcem r. 1869, w Domu Schronienia Starców Śgo Ducha i M. Marji P„ znajdowało się 122 stypendystów, to jest 14 mężczyzn i 108 kobiet.

∞ Nagły przybór wody na Wiśle, wprowadził w kłopot kolonją łazienek letnich, stojących pod skwerem aleksandrowskim na Pradze. Ruch tam wielki zapanował, jedni wodę szuflami wylewali, inni świeżemi powrozami przymocowywali łazienki, aby je fale nie porwały.

∞ Opowiadano nam, że dwie windy stojące na Wiśle, sprzedano prywatnym osobom do rozbiorki. Napełniły się one znacznie wodą przybierającą.

∞ W jednym z szynków na placu Wareckim, przez okna zapotniałe można przypatrzeć się tańcom bardzo ochoczym. Muzyka rznie od ucha, rzadko kto z dojrzalszych puszcza się w tańce, a za to jak się zdaje terminatorzy, z dorosłemi panienkami polkują lub szota wykręcają. Wartoby panom majstrom zajrzeć tam od czasu do czasu i zwrócić do porządku niedorostków.

∞ P. Zamojski, b. artysta teatru krakowskiego i lwowskiego, ma wkrótce debiutować na scenie tutejszej w roli Wilczury, w komedji „Szlachectwo duszy."

∞ Niektórzy przepowiadacze rzeczy przyszłych utrzymują, na mocy obserwacji lat wielu, że kolejka powtarzania się urodzajności, co 19 lat zmienia się w jednakowym stosunku. Otóż rok przyszły na mocy takich przypuszczeń ma być niebardzo urodzajny, gdyż ma wydać nie więcej nad 6 ziarn plonu. Rok zaś 1871 ma być zupełnie podobnym pod względem urodzaju do roku 1868. Czy takie obliczania sprawdzą się, zobaczymy niedługo, gdyż rok bieżący ma odpowiadać urodzajom z roku 1811.

∞ W Cydzynie pomiędzy Łomżą i Suwałkami w majętnosci p. L. Kisielnickiego, w dystylarni miejscowej wyrabiają rocznie około 36,000 garncy okowity, przerabianej na dystylowany spirytus, do robienia likierów, wódek, araku, część zaś sprzedaje się i używa na politury. W zakładzie tym wyrabiany jest cydr jabłecznik, który mógłby wyśmienicie zastąpić wino.

∞ W 106 Nr. „Tygodnika Illustrowanego" znajdują się dwa drzeworyty przedstawiające widok wsi Różniszewa nad Pilicą znajdującego się tam kościoła, o którym tradycja mówi, iż został wybudowany w dawnej puszczy łączącej się z lasami magnuszewskiemi i kozienickiemi, w miejscu gdzie na dębie okoliczni mieszkańcy ujrzeli światłość i wizerunek Matki Boskiej. W miejscu więc tem pierwiastkowo stanęła kapliczka, a dziś kościół, gdzie obraz powyższy zawieszony jest w głównym ołtarzu. Mnóstwo kul i szczudeł złożonych za ołtarzem, wiele wotów i zapisów świadczą o skuteczności doznanego ratunku przez pielgrzymów tamże udających się.

∞ Z czasopism lekarskich zagranicznych, przez tutejszy Pocztamt sprowadzać się mogących, są 2 angielskie, 14 francuzkich, 12 niemieckich, i 1 polskie: „Przegląd Lekarski," wychodzący w Krakowie.

∞ W r. 1867 w królestwie znajdowało się szpitali 73, domów przytułku dla starców i kalek 17, domów wychowania dla biednych dzieci i sierot 4, ochron dla małych dzieci 35, przytulisk 3, domów podrzutków 2, domów dla poprawy 2, — razem 138.

∞ Piszą nam z Bielska, że tam zupełnie zimy w r. b. nie znać. Pierwszy śnieg upadł w pierwszą niedzielę Adwentu, w Święta Bożego Narodzenia mrozik znikł, maleńka rzeka wcale nie zamarzła. Mgły panują nad miastem. Jarmark przypadający w dniu 17 b. m. sprowadzi tysiące trzody chlewnej. Zboże o połowę tańsze niż w roku zeszłym, a mianowicie owies. Ćwierć kartofli po 25 k. sr. przeszłego roku zaś płacono po kop. 60. Masło drogie z powodu epidemji, która miejscami czyni na bydło spustoszenia.

∞ Z przyszłą wiosną ma być rozpoczętą budowa drogi żelaznej z Brestija do Smoleńska.

∞ Ze względu na zdrowie nóg swoich konsumentów, do życzeniaby było, ażeby właściciele handlów win, dystrybucji i tym podobnych zakładów, istniejących gwoli ludzkim namiętnościom, a do których trzeba wchodzić po schodkach z ulicy, polecali je w obecnej porze wysypywać popiołem lub trocinami.

∞ Redakcja Gazety Lekarskiej, uczuwając konieczną potrzebę ułożenia podręcznika bibljograficznego w materji medycznej, przystępuje obecnie do wydania: katalogu ogólnego dzieł lekarskich w językach polskim i łacińskim od najdawniejszych czasów do roku 1870 włącznie, na widok publiczny wydanych.

∞ W Mławie powstał projekt uorganizowania kółka miłośników czytania; siedmnastu propagatorów rzeczonego projektu zamierza, ze składek miesięcznych po rublu, prenumerować celniejsze pisma perjodyczne, oraz oraz zakupywać odznaczające się płody krajowego piśmiennictwa. W Mławie również obecnie krzątają się około założenia spółki spożywczej. Inicjatywę założenia tej instytucji filantropijno-ekonomicznej dał p. Jan Korabicz, korrespondent do tutejszych pism perjodycznych i illustrowanych.

∞ P. Władysław Górski, solista skrzypek, b. uczeń tutejszego Konserwatorjum, gości obecnie w Dreznie. W dniu 16 z. m., artysta ten grał przed tameczną publicznością i krytycy przyznają mu talent rozwinięty pracowitemi studjami.

∞ Dziewczynka około lat 11 mieć mogąca, chodzi obecnie po domach z listami, jakoby przez jej matkę, złożoną obłożną chorobą, pisanemi, wywodząc skargi i żale. Jednym opowiada, że mieszka na Nowem-Mieście, w domu Kozłowskiego; innym, że na Tamce u Chybczyńskiego; w rezultacie zaś jest to rodzaj mistyfikacji obliczonej na kieszenie mieszkańców.

∞ W dziedzińcu pocztowym, czatuje na przyjeżdżających i wyjeżdżających podróżnych, niemłody już żebrak, palący ciągle papierosy i cygara, które zapewne kupuje za jałmużnę przez litościwe osoby mu udzielaną. Tutaj zachodzi pytanie, czy rzeczywiście jałmużna na tego rodzaju użytek dawaną być powinna, i czy papierosy i cygara, należą do tych koniecznych potrzeb życia, na zaspokojenie których miłosierdzie publiczne udziela wsparcie żebrakom?

∞ Latarnie gazowe zapalane są obecnie o godz: 4tej min: 45 z wieczora, a gaszone o godz: 6 min: 30 rano.

∞ Dowiadujemy się, iż p. Janicki, otrzymał oprócz Krzyżą Legji honorowej francuzkiej, ordery austrjacki i pruski.

∞ W dniu wczorajszym odbyła się zwyczajna sessja Zgromadzenia Kowali Warszawskich w lokalu Starszego Zgromadzenia, na której zapisano do terminu 64 i wypisano na czeladników 40. Sessja ta odbytą została za cały rok 1869. Meldował się jeden czeladnik na majstra.

∞ W dniu wczorajszym na posiedzeniu z gromadzenia Stolarzy pod przewodnictwem p. Dziubińskiego w przytomności starszego Jana Szancenbacha, podstarszego Fr. Czajkowskiego i podskarb. Wgo. Szymańskiego, przyjęto na Majstra p. Feliksa Sakowskiego. Wyzwolono na czeladników 32, a na uczniów wpisało się tylóż,

∞ Przed wieczorem, na ulicy prowadzącej od mostu żelaznego do Banhofu kolei żelaznej Warsz.-Peters., leżał chłopek na wózku zaprzężonym w jednego konika, a był tak pijany, że o świecie nie wiedział. Szkapina pozbawiona przewodnika, brnęła sobie rynsztokiem. Naraz powracający ze ślizgawki, chłopacy ujrzawszy niefortunny wypadek pijanego, nuż krzyczeć, wołać na konia, który też zestraszony ruszył prędzej. Na krzyk, pijany się budzi, zrywa się, łamie szczeble, spada i przywalony zostaje nieszkodliwie wozkiem. Niewdzięcznik porwał się z błota i całemi siłami nuż okładać chude boki pegaza. Malcy literalnie chłopa zasypali czapkami, i gdyby, zmądrzywszy się, nie był dał drapaka, kto wie, co by się było zrobiło, bo niejeden brał się do łyżwy, aby pomścić niewinnie pokrzywdzonego konia.

∞ W oczekiwaniu mającej się już wkrótce okazać tegorocznej książki adressowej, wiele osób objawia życzenia, aby książka ta pomieściła w sobie statystykę miast większych w królestwie, mianowicie pod względem ludności. Byłoby to szczególniej dogodnem dla urzędników, którzy potrzebując przy swoich czynnościach takich wykazów, a na danych poczerpniętych z tego źródła oprzećby się mogli.

∞ Podobno nadworny magik Szacha perskiego, przedłuża jeszcze swój pobyt w Warszawie, a nawet we Czwartek ma zamiar dać przedstawienie na cel dobroczynny.

∞ We środę rozpoczynają się kursy w tutejszym uniwersytecie.

∞ Roku 1795, w d. 17 stycznia zmarł JX. Fr. Bohomolec. Z zapisu przezeń uczynionego, corocznie rozdziela się wsparcie pomiędzy wstydzących się żebrać.

∞ Wczoraj na posiedzeniu mosiężników i bronzowników, przewodniczył assessor Kaun w obec starszego zgromadzenia K. Liebego i podstarszego I. Konopki. Na uczniów zapisano 14, na czeladników 7.

— Wczoraj, na zgromadzeniu kotlarzy, odbytem pod przewodnictwem W-go Kauna, otrzymał patent na majstra pan Fryderyk Wohlrath. Zapisano do terminu 7, wypisano na czeladników 5 uczniów. Starszym zgromadzenia jest pan Teodor Bohte.

—*(Art. nad.)* Pani Dobieszewska zachęcona przyjęciem, jakiego doznała od słuchającej ją Publiczności, ma mieć jeszcze jeden odczyt na cel dobroczynny. Pierwszy jej odczyt p. t. „*Prawo i obowiązek*,“ drukowanym będzie w „Kłosach.“

— W zeszły piątek, znajdujący się w cyrkule Sobornym, ucząstkowy żandarmski podoficer Bijanowski, w koszarach tegoż cyrkułu, wystrzałem z rewolweru zrządził sobie ranę śmiertelną w głowie po za uchem prawem, a po odesłaniu go do Aleksandrowskiego wojennego szpitala, nocy onegdajszej o godz: 1szej zmarł. Powód zamobójstwa dotąd niewiadomy. Z przyczyny tego wypadku, prowadzi się formalne śledztwo.

— W cyrkule Łazienkowskim, para koni zaprzężonych do wozu z piaskiem, rozbiegała się w Alei Ujazdowskiej i wpadłszy na przejeżdżającego Stanisława Ostrowskiego, włościanina z gminy Willanów, zawadziły o wóz i złamały dwie sprychy u koła; konie w tem miejscu przytrzymano. Stosowne sprawdzenie zarządzono. (Gaz: Polic:)

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant hr. *Putiata*, z Petersburga; Radca Tajny *Bułyczew*, z Wilna.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant hrabia *Putiata*, za granicę; Jenerał-Lejtnant *Żukowski*, do Nowogeorgiewska; Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major *Brandt*, do Petersburga; Fligiel-Adjutant pułkownik *Sztrandman*, do Grodna.

— "Sudiebnyj Wiestnik„ podaje następujęce wiadomość o zamordowaniu w Moskwie studenta akademji petrowskiej, Iwanowa: Iwanow zamordowany został z powodów politycznych; uknuty został jakiś spisek niedorzeczny, z proklamacjami i t. d., Iwanow zaś został zabity dla tego, że chciał donieść o zbrodniczym zamiarze. Sprawa ta pozostaje w związku z proklamacjami, rozrzuconemi w powiecie biełozierskim i z rewizją dokonaną w mieszkaniu jednego z tamecznych sędziów pokoju. Dokonano znaczną liczbę aresztowań w Moskwie i Petersburgu pomiędzy młodzieżą szkolną.

+ Jutro, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Laury z Czapiejewskich **Wiorogórskiej**, wdowy po Radcy Tajnym, Kontrollerze Jeneralnym Królestwa, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Opieki Świętego Józefa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie 11tej z rana; na które córka wraz z wnuczką, zaprasza. —382—

+ Jutro, jako w 10tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Zaleskiego**, byłego Posła i obywatela ziemskiego, odprawiać się będzie za spokój jego duszy w kościele Śgo Józefą Oblubieńca N. Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie 10tej z rana żałobne Nabożeństwo; na które stroskane dzieci, zapraszają Familję i Znajomych. —383

+ Jutro, jako w 7-mą bolesną rocznicę śmierci Wandy z Markowskich **Rogojskiej**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy o godzinie 11 z rana w Kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które niepocieszona Matka, Rodzinę Przyjaciół i Znajomych zprasza. —369—

+ Jutro, 18 b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Rutkowskich **Trębickiej**, odbędzie się o godzinie 10ej rano, w kościele Śgo Krzyża nabożeństwo żałobne, na które mąż wraz z dziećmi Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —373—

+ Ś. p. Filipina z Wisłockich **Łochowska**, żona Urzędnika Magistratu miasta Warszawy, przeżywszy lat 42, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 16 stycznia r. b. Pogrążony w żalu mąż z dziećmi, zaprasza Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej, z dolnego kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski, w dniu 18 stycznia r. b., o godzinie 3ej po południu. (372)

+ Dnia 15-go, to jest w sobotę wieczorem, spoczął w Bogu ś. p. Albert Wilhelm **Boettner**, w wieku lat 73. Pogrążona w smutku żona i dzieci, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok we wtorek, to jest 18-go b. m. o godzinie 3-ej popołudniu z kaplicy ewangielickiego szpitala, na cmentarz tegoż wyznania. —380—

+ Dnia 4-go b. m. umarł ksiądz Aleksander **Doruchowski**, proboszcz parafji Malanów w dyecezji kaliskiej.

+ W dniu 7. b. m. i r. w m. Bielsku umarł ś. p. Józef **Zawadzki**, starszy felczer miejscowego szpitala.

+ W Tomaszowie Rawskiem dnia 14 b. m. przeniosła się do wieczności ś. p. Kunegunda z Hlebickich Jozefowiczów **Czerwińska**, w 73 roku życia po długiej i ciężkiej chorobie.

+ Dnia 8 b. m. i r. w Bielsku zmarła **Pakiewiczowa**, żona urzędnika miejscowego.

+ Wczoraj, wyprowadzono zwłoki ś. p. Juljanny **Wąsowiczowej**, zmarłej w 89 roku życia. Orszak żałobny składali: rodzina, liczni przyjaciele, oraz bractwa Śgo Rocha i Serca Marji, które z jarzącem światłem oddawały tę ostatnią posługę zwłokom sędziwej matrony.

⚭ We środę w kościele Śgo Józefa Opieki na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie 6ej wieczorem odbył się obrzęd zaślubin, p. Józefą **Zielińskiego**, obywawatela ziemskiego ze wsi Łążyn, w powiecie lipnowskim, synem Gustawa Zielińskiego, autora „Kirgiza“ i ś. p. Urszulą z Romockich, z panną Elizą **Wysłouch**, córką obywatela Konstantego Wysłoucha i ś. p. Emilji z Bystrych, w mieście Prużanie gub. grodzieńskiej zamieszkałą. Obrządkowi błogosławił JX. Jakubowski, z parafji Śgo Krzyża.

⚭ Dnia 12 b. m. to jest w środę, o godzinie 8-ej wieczorem, w obec licznej familji i zebranych gości, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między panem Ignacym **Tennerem**, a panną Franciszką **Neumark**.

⚭ Wczoraj w kościele Ś-go Karola Boromeusza o godzinie 7-ej wieczorem, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty między p. Gustawem **Franke**, a panną Aleksandrą **Olszewską**. Błogosławieństwa dopełnił JX. F. Hubicki, wikarjusz parafji Ś-go Antoniego. Artyści teatru wykonali „Veni Creator“ Sandmana i marsz Małgockiego.

⚭ Wczoraj o godzinie 5-tej po południu w kościele Ewangelicko-Augsburgskim Warszawskim, Wielebny X. Henryk Bartsch pobłogosławił małżeństwo między p. Walerjanem Adamem **Głowackim** starszym felczerem z Warszawy, a panną Anną Amalją **Anders** córką fabrykanta skór Wilhelma i Pauliny z Biertümplow małżonków Anderson.

✕ W Gnieźnie jacyś szkodnicy niegodziwi uszkodzili, jak mówią, rury gazowe, przez co się opóźniło znów oświetlenie miasta gazem, zapowiedziane po raz pierwszy już na gwiazdkę.

✕ V. Noir, nosił nazwisko Salmon, lecz nie pochodził z rodziny izraelskiej, jak to twierdziły niektóre paryzkie dzienniki. Miał to być literat posiadający trzy kardynalne w zawodzie pisarskim cnoty: talent, wykształcenie gruntowne i żelazną siłę woli. Debiut swój literacki rozpoczął w dzienniku: „Journal de Paris.“ W chwili zgonu, Wiktor Noir liczył 22 latą życia i umarł na progu szczęścia, gdyż w dniu 10 b. m. miał poślubić kobietę, którą kochał.

✕ W Poznaniu niezadługo dwaj koryfeusze gry fortepianowej dawać będą koncerty: Tausig i Rubinstein..

✕ Pod Chodziczą w W. Ks. Poznańskiem nowozbudowany folwark w dobrach Margonińskich nazwano urzędowo: „Eichenau.“

✕ Od miesiąca toczące się układy między Bankiem Centralnym a Anglo-Austrjackim w Wiedniu, w celu osuszenia czyli raczej zabezpieczenia 40,000 morgów urodzajnej ziemi od wylewów Cisy i Dunaju w Banacie, zostały temi dniami ukończone.

✕ Wtych dniach odbył się we Lwowie koncert Towarzystwa przyjaciół śpiewu, na którym występował p. Zygmunt Ścigalski, skrzypek.

✕ Francuzki klub jeżdżących na łyżwach, nie mogąc się doczekać lodu w Paryżu, prawdopodobnie wybiera się jeśli nie w Poznańskie, to przynajmniej chcą zawitać do Gdańska z Paryża.

✕ Już niezadługo t. j. w pierwszych dniach lutego, będzie oddana na użytek publiczny kolej żelazna poznańsko-marchijska.

✕ Dobra Będziłowo i Będziłówek, wraz z przyległym lasem, w W. Ks: Poznańskiem, nabył w tych dniach pan Erazm Trzebiński.

✕ Folwark Rudynek pod Wojcinem, kupił obecnie pan Głuszkowski z Golejewa.

✕ Od nowego roku panują w Madrycie i okolicy niesłychane tam mrozy. Staw w Retiro pokryty jest grubym lodem.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Sprawa księcia Piotra **Bonapartego**, prowadzoną jest bez przerwy i z jak największą sumiennością. Hr. Daru miał oświadczyć: „Ustąpię z gabinetu, jeżeli zajdzie najmniejsze wahanie.“

Księcia odwiedza każdodziennie mnóstwo osób w więzieniu, tak z rodziny, jak z pomiędzy przyjaciół i znajomych. „Liberté“ widzi w tem zapowiedź zniesienia *odosobnienia* (mise au secret), o które mnóstwo nauczeńszych kryminalnych prawoznawców z Servan'em na czele, z dawien dawna ciągle się dopominało.

Huk strzałów pochodzący z domu zamieszkałego przez księcia, dlatego nie zwrócił uwagi niczyjej, że książę codziennie strzelał do tarczy umieszczonej w ogrodzie.

Przy pogrzebie Wiktora Noir'a, władze wojskowe przedsięwzięły wszelkie możliwe środki ostrożności, aby zapobiedz mogącym zajść niepokojom. W domu ks. Piotra Bonapartego rozlokowano około 100 policjantów, gdyż chodziły pogłoski, że wichrzyciele spokojności publicznej, chcą dom ten podpalić.

Takt i energja, jakich rząd francuzki dał dowody w tych dniach ostatnich po wypadku w Auteuil, zasługują na wszelkie uznanie, gdyż im to właśnie zawdzięczać należy, że pomimo wszystkich zabiegów i usiłowań agitatorskich, nie przyszło do rozlewu krwi; boć przecież trudno dawać tę nazwę zranieniu kilku lub kilkunastu osób w tłumie i zamięszaniu. Jest to rzec można, prejudykatem na przyszłość, iż cesarz i doradcy jego wsparci na znakomitej większości narodu, nie ulękną się garści szaleńców, choćby za nimi szły bluzy ze wszystkich paryzkich warsztatów.

Ajentom policyjnym nakazał rząd bardzo surowo, aby postępowali z najwyższą oględnością, i tylko w razie niezbędnej konieczności aresztowali osoby, które na to swem zachowaniem się zasłużą.

Cesarz zwiedził we Czwartek koszary i wszędy wojsko przyjęło go z uniesieniem. W dzielnicach zamieszkanych przez robotników panuje wzburzenie, ale pokój nigdzie nie był zakłóconym.

Szczególniejszej i najzupełniej niezrozumiałej dla nas loiki, trzyma się środkowa lewica. I tak *np.* miała postanowić wniesienie rezolucji, na zasadzie której Izba oświadczy, że pokładając zaufanie w czujności i sile gabinetu, uważa za właściwe, odrzucić stawione przez prokuratora jeneralnego żądanie upoważnienia do wytoczenia Rochefortowi processu o obrazę majestatu i podburzanie do buntu.

Miłość ludu nie przeszkadza bynajmniej p. Rochefortowi wyzyskiwać ten „biedny, uciśniony lud“ na korzyść swojej kieszeni. Egzemplarze jego dziennika zawierające opis wypadku w Auteuil, natychmiast podrożały i to nie z inicjatywy spekulujących niemi handlarzy, ale wprost w samej redakcji. Widać, że ten *pajac* gminu zbiera fundusze na drogę.

Renta spadła.

Sąd kassacyjny odrzucił rekurs Troppmanna. Pozostaje mu obecnie jedna tylko pajęcza nić ratunku: łaska cesarska, ale wątpimy o skuteczności prośby.

Mniejszość ministerjum **austrjackiego** podała cesarzowi (jak powiadają) oświadczenie, że gotową jest pozostać na obecnem stanowisku, aż do ukończenia w Izbie panów rozpraw nad adressem. Powszechnie sądzą, iż tylokrotnie żądane uwolnienie ministrów, hr. Taaffego, Potockiego i Bergera, niezwłocznie po uchwaleniu adressu nastąpi.

Pomiędzy narodowościami składającemi państwo austrjackie, objawia się ruch coraz to wyraźniejszy. Istrja licząca około 250,000 mieszkańców, w dwóch trzecich częściach pochodzenia słowiańskiego, połączyła swe głosy z powszechnemi reklamacjami słowian austrjackich. Korrespondencje z tej prowincji pełne są użaleń na niedogodności rządu austrjackiego, a mówiąc o Włoszech i włochach, jak najprzyjaźniejszym o nich odzywają się językiem.

Rokowania w przedmiocie uregulowania stosunków Pogranicza wojskowego, idą jak najpomyślniej. Sprzedać się ma 30,000 włók lasów tamecznych, a fundusz ztąd otrzymany, przeznaczonym będzie na budowę dróg żelaznych, kanałów, szkół i t. p., oraz na bezzwłoczne wpowadzenie w życie reform proponowanych przez ministra wojny, do których należy i zniesienie pańszczyzny, jaką był obciążony dotąd przywilej używania lasów. Lasy przejdą teraz w części na własność gmin. Spodziewać się należy, że życzenie tamecznej ludności, aby zgromadzenie krajowców naradziło się nad sposobami wcielenia Pogranicza do monarchji węgierskiej, uwzględnionem zostanie;

W parlamentarnych **bawarskich** kółkach spodziewają się rychłego przesilenia gabinetu. Uroczyste otwarcie sejmu prawdopodobnie dziś nastąpiło.

W **Bawarji** stronnictwo liberalne pozyskało znaczną większość na wyborach, tak że narodowi (czyli antipruscy) liczą 80 deputowanych, a progressiści 63. Książę Hohenlohe, którego pruskie sympatje są znane, może być pewnym, iż będzie miał przeciwko sobie większość we wszystkich kwestjach dotyczących samoistności Bawarji, skąd nasuwa się pytanie, jakim sposobem potrafi się utrzymać przy sterze rządu w obec podobnej oppozycji. Wybór dwóch kandydatów ze stronnictwa narodowego do prezydencji i wice-prezydencji w Izbie, muszą mu dać wiele do myślenia.

Nowa postawa rządu **pruskiego** w obec Austrji jest przedmiotem niewyczerpanych kommentarzy w Wiedniu i wszędzie. Usposobienie ultra-pojednawcze objawiane przez hr. Bismarcka zwracają powszechną uwagę, jako najzupełniejszy przewrot wyobrażeń. Przypuszczają powszechnie, że to nagłe przejście z chłodnej oględności do objawów gorącej przyjaźni, przypisać należy zmianie politycznej, jaka się dokonała we Francji. Prusacy widać są przekonani, że gabinet parlamentarny francuzki, pomimo szczerego pokojowego dążenia, będzie nalegał nietylko na utrzymanie, ale i na wypełnienie traktatu pragskiego.

(W. T. B., Jour des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg, Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Indép. Belge, Le Nord, Staats Anzeiger, Le Gaulois, Le Constitutionnel).

REKLAMA.

Przed jednym ze sklepów pachnideł w Paryżu, pojawiła się wspaniała wystawa w guście reklamy. W ogromnej, żelaznej klatce, właściciel zakładu pomieścił żywego niedźwiedzia.

Nad klatką przechodnie czytali następujący napis: *Ten niedźwiedź wkrótce zostanie zabitym i zamienionym na pomadę (5 franków słoik).*

Uwaga. Nim to nastąpi, amatorowie będą mogli

zaopatrywać się w pomadę, z tłuszczu samicy wystawionego tutaj okazu, zdechłej z tęsknoty w ogrodzie zoologicznym w Antwerpji. (8 franków słoik).

Zdaje się, że to już chyba ostatni wysiłek genjuszu reklamy.

Redaktor, W. *Szymanowski*.

— Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej, zawiadamia, że w Ressursie Kupieckiej będzie wieczór tańcujący, dla członków i ich rodzin, z zaproszonymi przez tychże gośćmi; nie dnia 29 b. m., jak było ogłoszone, tylko dnia 22, t. j. w sobotę, o godzinie 9-tej wieczorem, na który bilety wydawane będą w dniach: 20, 21 i 22; t. j. we czwartek, piątek i sobota, od god. 4. do 7. po południu, każdego dnia. (1—5)

— Jakiś Pan G., nadużywający widocznie imienia nauczyciela języka francuzkiego, w nadesłanym artykule do Nr 7 „Kur. Codz." stając w obronie krytykowanej z różnych stron Metody w 4-ch językach, wydanej przez P. Hermanstadta, na usprawiedliwienie licznych i ogromnych jej błędów, wytyka błędy w 13 wydaniu „Nowej Metody" mego nakładu, którą P. Hermanstadt starał się naśladować i z jej wziętości korzystać. Pomimo starannej korrekty na którą ani wydatków, ani własnej pracy nie szczędzę, mogłyby się wcisnąć i w moich dziełach błędy, tylko drukarskie. Ale jakież zdziwienie i zarazem oburzenie mię przejęło, gdy szukając wykazanych błędów, ani jednego z nich nie znalazłem. Nie lękano się więc użyć najniższego kłamstwa wytykając w cudzem dziele błędy, jakie nie egzystują, aby oszukać sąd publiczny i uniewinnić się z niezliczonych błędów tak ortograficznych jak i gramatycznych, jakiemi się rzeczywiście odznacza dziełko Hermanstadta nazwane „Najnowszą Metodą", dlatego jak p. G. utrzymuje, że w r. 1869 wydane zostało. Potrzeba Panom G. i H. wiedzieć, że ja tandetnie dzieł nie wydaję; że sama Metoda Elkany, (kto pojmuje co jest metoda, która wytrzymała próbę doświadczenia i swą praktycznością zyskała sobie wziętość pozazdroszczoną przez P. Hermanstadta, nie uległa zmianie; ale jej szczegóły językowe i niektóre części, poprawione zostały przez właściwych professorów języka i literatury PP. Rolina i Buszmakina; jak tylko to dziełko nabyłem sam czuwam, aby każde wydanie odznaczało się poprawnością.

(1—1) —310— *J. Błaszkowski.*

— W tych dniach powrócił z zagranicy, p. Dutkiewicz właściciel zakładu fotograficznego, pod firmą Kloch i Dutkiewicz. Celem Jego podróży, po Wiedniu, Berlinie, Monachjum, było zbadanie nowego systemu fotograficznego, zwanego „Druk fotografja" (Albertotypija), która jest dziełem wiekopomnem w dziedzinie fotografji; jest to punkt z którego sztuka dalej się nie posunie. Fotografja tego rodzaju mając za sobą tyle stron praktychnych, t. j. wiecznej trwałości bajecznie nizkich cen, i swej piękności, miękkości w modelacjach, uczyni wielką zmianę w zakładach fotograficznych. Atelier Klocha i Dutkiewicza, które w r. 1867 na Powszechnej Wystawie Paryzkiej całego świata, otrzymało najpierwszą nadgrodę, medal srebrny, jedyny tylko na całe Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie, i w tym razie, wywiązując się ze swego zadania, odda nowe swe prace pod sąd względnej nań publiczności.

—266—

— Jeden z urzędników Dyrekcji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, posiada *Dyplom Szlachectwa*, wydany w r. 1862, na imię Karola Melchiora *Skwarcza* v. *Skwarca*, herbu Lewart. Osoba interessowana może takowy dyplom odebrać za zgłoszeniem się do woźnego biura tejże Dyrekcji, Józefa Trzaskacza.

— *Choroby sekretne* u mężczyzn i kobiet, leczy prędko i radykalnie, lekarz od 30tu lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10tej rano i od 3ej do 5ej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów i dzieci przyjmuje w godzinach wieczornych. Biednym udziela pomocy darmo. — Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej w domu Sejdlera Nr 1372 (nowy 67).

J. *Bagieński.* (1—3) —384— (4583)

— Dr Adam *Bauerertz*, zamieszkały przy ulicy Solec w domu pod Nr 2916a. przyjmuje chorych w godzinach od 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

(2—3) —271—

— Adam Bogusławski trudniący się specjalnie operowaniem odcisków, wygubia bezpowrotnie wrośnięte paznogcie, kurzajki i brodawki, bez użycia ostrych narzędzi, sposobem własnym. Przytem posiada aparat przenośny do kąpieli parowych, w którym kąpiel przy łóżku chorego się urządza, na każde żądanie dostarczonym być może. Ulica Biała, rog Elektoralnej Nr. 761. (3—4) —50—(16,077)

— Będąc zmuszonym dość często przybywać na czasowe zamieszkanie do Warszawy, zajeżdżałem do różnych hotelów i nareszcie przekonałem się, że do celniejszych w tutejszem mieście, powinien być zaliczonym hotel Drezdeński. Urządzenie tego hotelu jest pod każdym względem wzorowe; administracja dbała o wygodę dla swoich gości. ceny zaś bardzo przystępne. Szczerze więc zalecam wspomniony zakład wszystkim podróżnym i zapewniam, że z przemieszkiwania w nim będą również jak ja zawsze zadowolnieni.

G-cz z Lubelskiego.

Sędzia Kommissarz
Massy Upadłości Franciszka Sandeckiego.

Wzywa wszystkich Wierzycieli, ażeby się stawili w dniu 7 (19) Stycznia 1870 roku, o godzinie 6ej z południa, w Trybunale Handlowym w Warszawie, przed podpisanym Sędzią Kommissarzem Massy Upadłości Franciszka Sandeckiego, a to celem podania potrójnej listy Kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże Massy.

Warszawa, dnia 2 (14) Stycznia 1870 r.

J. Simmler.

(1—1) —371—(D. W.)



P o w ó z

mało używany, jest do nabycia za cenę przystępną, u P. Helbinga, Fabrykanta Powozów. Ulica Leszno, Nr 668. (1—1) —374—

Ważna wiadomość!

Przy ulicy Miodowej, pod Nrem 495, naprzeciw filarów, w domu Wgo Grabowskiego. Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z powodu niezupełnej wyprzedaży Płótna i Bielizny do Nowego Roku, wyprzedaż ta dalej egzystować będzie i w tymże samym sklepie sprzedawać się będzie po cenach bardzo zniżonych, i tak:

Chustek do nosa 1 tuzin	Rs. 1 kop.	20	i drożej,
Płótna domowego sztuka		7	„
„ hollenderskiego		10	„
„ wilnerowskiego		12	„
„ weby		14	„

Perkalu białego łokieć kopiejek 11,
Nakrycia stołowe bardzo tanie.
Koszule mężkie i damskie po cenie kosztu.

(3—4) —139— (16,200)

MAGAZYN
Wyrobów Kaukazkich i Perskich,

Jedwabnych Materji i Atłasów gładkich, w pasy i kraty, **Kanausy, Termolamy, Fulary, Sukna**, w rozmaitych kolorach; **Serwety, Kroje** na trzewiki, pantofle i buciki; **Damskie Paletociki** złotem i jedwabiami haftowane, znaczny wybór **Baszłyków** haftowanych i gładkich; **Wyroby srebrne**: Spinki, Kolczyki, Broszki, Glony; **Fajki, Cygarnice, Siodła** w srebro oprawne, **Szlafroki i Dywany** Perskie.—Ulica Królewska, dom Beyera.

(4—6) —79—(15,152)

Pralnie Parowe,

KOTŁY parowe do wygotowywania bielizny z brudu, na których przez oszczędność drzewa, wody, czasu i pracy, jedno-razowy wydatek wkrótce pokryty da dowód o nadzwyczajnej praktyczności onych w domowem gospodarstwie; wyrabiają się w Fabryce Lamp i innych Wyrobów Blacharskich **J. Zbrożek**, przy ulicy Senatorskiej, dawniej pałac Blanka, Nr 461, wchód w podwórze na prawo.

(5—12) —103—(16161)



W dniu 12 Stycznia r. b., to jest we Środę o godzinie 2-ej po południu z domu przy ulicy Ś-to-Jerskiej, wybiegł piesek z rassy **Pinczerów**, cały biały, z łapkami do kostek podciętemi, oczy miał jedno z czarną obwódką, drugie zaś białe zupełnie. Kto wyżej opisanego pieska, odniesie do Patrona Trybunału Kowalskiego, ulica S-to-Jerska, Nr 1771a, otrzyma nagrody rs. 5.— W razie zaś dostrzeżenia, winny pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. (2—3) —283—

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem, iż chcąc służyć tutejszej Publice

HERBATĄ
LĄDEM SPROWADZANĄ,

starej i zaszczytnie w Rossji znanej firmy, dawniej **Andrzeja Orłowa**, a teraz **Jana Baranowa**, Nadwornego Dostawcy Jego Cesarskiej Mości, urządziłem filję Domu mojego w Warszawie, w Składzie Herbaty i Towarów Rossyjskich Pana T. Stanisławskiego, na rogu ulicy Nowo-Senatorskiej, w Gmachu Teatralnym.

Moskiewski Kupiec i Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości w Moskwie i Petersburgu,

Jan Baranow.

(2—5) —291—

GUWERNANTKA,

posiadająca dokładnie języki: francuzki, niemiecki i polski, potrzebną jest. Wiadomość w Pralni Bielizny, przy ulicy Trębackiej, pod Nrem 636 (11) od frontu.

(1—2) —344— **M. Schwarz.**



Świeży transport OSTRYG
Ostendzkich i Holsztyńskich,
otrzymał Skład Win i Delikatesów,
Antoniego Stępkowskiego.

(93—0) —6990—(11593)



Ostrygi Ostendzkie

codziennie świeże, otrzymuje Skład Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych, **Sowińskiego i Szulca**, (dawniej E. Koelichena).

(2—0) —334—

TEATR WIELKI

Dziś: **ROMEO I JULIA** (3 ci raz.)
Jutro: **SAFO** — przez artystów włoskich — abonament lit. A Nr. 1.

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **JA** czyli **SAMOLUBY**.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 5 (17) stycznia 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. — k. —				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I. s. za rs. 100	94	40	94	7
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	40	93	7
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	76	49	76	29
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	87	—	86	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	156	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	155	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	65	50	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	72	—	71	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	105	50	105	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	101	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	107	50	107	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 26²/₃
Od Likwidacyjnych rs. — kop. 59¹/₀
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: 47¹/₂ rs. 119 kop 32¹/₂
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 17 rs. 8 kop 15
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 35 rs. 97 k. 20
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 98 k. 32¹/₂ rs. 98 k. 10

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.